

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 116.

PAPIERY KAZIMIERZA TYSZKOWSKIEGO

104. Pierwsze wiadomości o Żydach w Polsce.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

Wiadomości o Żydach w Polsce do końca XII-go stulecia są nader szczupłe. Objasnić to należy zarówno daleką odległością kraju od kulturalnych ówczesnych środowisk, jakoteż zaginieniem pierwotnych ~~owczesnych~~ <sup>polskich</sup> ~~środowisk~~ roczników, zagubionych prawdopodobnie w połowie XIII-go wieku.<sup>1)</sup> Wielu uczonych przypuszcza, że w X-ym i XI stuleciach nie było jeszcze stałych siedzib żydowskich w Polsce, i że powstały one tylko podczas prześladowań w czasie pierwszej wyprawy krzyżowej w 1098 roku, kiedy znaczna ilość uciekinierów przeniosła się z Czech do Polski.<sup>2)</sup> Wręcz przeciwnego zdania jest M. Gumplowicz,<sup>3)</sup> twierdząc, że osiedlenie się Żydów w Polsce datuje już od czasów rozkwitu chazarskiego chaganatu t.j. od IX lub X stulecia. Jednakże dla stwierdzenia swego poglądu Gumplowicz nie umiał przytoczyć dostatecznych dowodów. Ustalone historycznie panowanie Chazarów w Kijowie i na Węgrzech w IX stuleciu nie daje jeszcze dostatecznie pewnych danych o ich władzy w Polsce. Legenda o Abramie Prochowniku i żydowskie napisy na starożytnych polskich monetach, również nie dają dostatecznych dowodów o istnieniu jakiegos' chazarskiego władcy "Abrahama Pecha", jak to mniemał Gumplowicz.

Miejscowości, noszące nazwę Kozary lub Kozarka, napotykanne we wschodniej Galicji i około Lublina mogły powstać nie za panowania Chazarów, a mianowicie w początkach XII-go stulecia, kiedy część Chazarów, ~~a mianowicie w początkach~~ pod naciskiem Polowców przesiedliła się na Rus', jak widać z ruskich roczników.<sup>4)</sup> Głównym dowodem Gumplowicza są wskazówki jego na miejscowość Kawiory, wzmiankowane w źródłach XIV wieku, istniejące pod Sandomierzem i Krakowem wraz z cmentarzami żydowskimi. Pochodzenie nazwy Kawiory Gumplowicz stawia w związku z chazarskim plemieniem "Kawary", które

- 1) Zeissberg, Polnische Geschichtsschreiber des Mittelalters. p. 34  
M. Gumplowicz, O zaginionych rocznikach polskich, p. 14.
- 2) Cosmas, Fontes rerum Bohemicarum, II p. 140
- 3) Maximiljan Gumplowicz. Początki religji żydowskiej w Polsce. Warszawa 1903.
- 4) Уманецкая летопись год 1117; тез Тучинская летопись.  
(По моему собранию Русск. летопис. рукопис. к II тому стр. 201)

\* Каберев, иноведческая кувинская; Мопноб, Омиане кудоб  
Ростурнах монети, Спб. 1910.

1)  
panowało na Węgrzech IX i X stuleciu. Ku wielkiemu zdziwieniu, to samo objaśnienie daje i tak gruntowny badacz, jak Schipper 2).  
Lecz przy dokładniejszym zbadaniu wszystkich źródeł, w których są wzmianki o miejscowościach Kawiary nie ulega wątpliwości, że ta polska nazwa pochodzi od hebrajskiego słowa "Keworim", oznaczającego wprost miejsca starych żydowskich cmentarzy w pobliżu Sandomierza i Krakowa 3).

Oczywiście wszystkie dowody Gumplowicza o wczesnym zjawieniu się żydowsko-chazarskich osadników na terytorium Polski nie mają dostatecznej podstawy. Za jedyny niewątpliwy fakt trzeba uznać wczesne podróże ~~obozów~~ żydowskich kupców po ziemiach polskich. Głównym historycznym dokumentem ~~o wczesnych~~ ówczesnych handlowych stosunków są ~~znajdowane~~ znalezione w środkowej i północnej Europie liczne wykopaliska azjatyckich monet. W największą ilość takich wykopalisk obfituje Skandynawja, północna Rosja i nadbałtyckie kraje 4).  
Wśród ogromnej ilości znalezionych w tych krajach ~~arabskich~~ ~~dradun~~ <sup>arabskich</sup> dyrhemów większość ich pochodzi z epoki od połowy 8-go do połowy X wieku. Poczynając od roku 955 monety stają się coraz rzadsze i ostatecznie zanikają w pierwszych dziesięcioleciach XI - go wieku. Wogóle są to monety z Turkestanu i z krajów przyległych około morza Kaspijskiego i Eufratu. Widocznie, handlowe stosunki ze Wschodem doszły do największego stopnia rozwoju podczas rozkwitu chazarskiego chanatu; zaczęły się zmniejszać po zwycięstwie ~~przez~~ <sup>przez</sup> Świętosława, a ostatecznie zanikły po zdobyciu przez Greków i Russów - Krymskiej Chazarji z głównym jej środowiskiem "ży-

- 1) Constantinus Porphyrog., de administrando imperio, cap 39 et 40.
- 2) Ignacy Schipper " Studja nad stosunkami gospodarczymi żydów e.t.c. Lwów 1911, p. 32, 34, 35.
- 3) J. Długosz, Libri beneficiorum T. I sp. 387 ( ed. Cracov.)

± przy opisaniu Sandomierza wzmiankuje: " circa coemeterium sive sepulturam Judeorum villa dicta Kawiary", Ibidem, T. Ip. 96 około Krakowa: "hortolanei in Suburbio Cracoviensi in Kawiory/sita". O tym samym t. II p. 15 et 16. Również o tym samym i

± Fr. Piekosiński, Kodeks dyplomatyczny, Krakowa T. N 92, sub anno 1400, "super certis pratis jacenti inter Kawiary, se-

- 4) Tornberg Nimi Saphier regii numophylacii Holmensis Upsalae 1848, Саводева, Ахонелайста, Нимифиллаге, Холмская, Опис старбове монет, 1910.

dowskiem Samkarcem", <sup>1)</sup> który w późniejszych czasach ustąpił swe miejsce Tmutarakani.

Oprócz drogi handlowej północnej, którą zwykle szli Normanno-Rusowie, prowadzącej z Chazarji wzdłuż Wołgi na północ-zachód do <sup>Nowgoroda</sup> Bielezerska, Ladogi i krajów nadbałtyckich była też inna droga - bardziej na południe - od Ityla, ujścia Wołgi, Samkarca i Kierczewskiej cieśniny do centrum dorzecza Dniepru - Kijowa. To miasto znajdowało się pod władzą Chazarów i do połowy ~~dziesiątego~~ <sup>X</sup> wieku nosiło również nazwę Sambat, <sup>2)</sup> co po turksku oznaczało fortecę. <sup>3)</sup>

W Kijowie i gubernji Kijowskiej znaleziono całe zbiorowiska arabskich monet, <sup>4)</sup> świadczących o ówczesnym ożywionym handlu; najstarsze z tych monet noszą datę z r. 765, a najnowsze <sup>pojmijmy</sup> z końca X stulecia. Wnioskując z ilości monet, epoka rozkwitu handlowych stosunków Kijowa ze wschodem jest wiek dziewiąty t.j. czasy Chazarskiego panowania na Dnieprze.

Handel wschodnich kupców, idących z Chazarji, rozszerzał się naówczas i na terytoryum Polski. Gumowski, <sup>5)</sup> poddawszy rozważenie wszystkie wykopaliska znalezione na terytoryum Polski, przyszedł do wniosku, że do połowy dziesiątego wieku kursowały tam tylko azyatyckie monety Samanidów, Boawidów, Abasjidów i. in., a od 950 r. stopniowo się zjawiają monety europejskie, a później i polskie. Przytem ilość wykopalisk w południowej Polsce jest stosunkowo nieznaną i większość arabskich monet znaleziono wzdłuż Odry i Warty, będących

główną drogą do północnej Polski. Znany badacz Szelagowski

1) Ibn-Fakich, w *Ks. De-Goeje, Bibliotheca geogr. arabic., T. VI, p. 116*

2) Powyższa nazwa napotyka się u Konstantina Porfirogenetę: "Forteca Kiaba nazywa się również Sambata" (De administr. imp. cap. 9) jak również u arabsów Ibn-Ruste, Gardezy i w rękopiśmie Tumanskiego.

3) Pismo chazarskiego jevreja, str. 19.

4) Bielaschewski, Monetnie Klady Kieśkoi gubernii, Kiew 1889.

5) Maryan Gumowski. Wykopaliska monet polskich X i XI wieku Rozprawy Akad. Umiejętności, Wydział Geograf. Historyczny II ser. N.25 st. 185.

V. J. Bruckus

44

mniema, że głównymi pośrednikami w starożytnym handlu w Polsce, jak w kierunku ze wschodu na zachód, tak i z południa na północ byli żydzi. <sup>1)</sup> Żydowski podróżnik Ibrahīm ibn Jakub, objeżdżający Czechy i kraje zachodnich Słowian koło 965 roku, dał również dużo wiadomości o ówczesnej Polsce, i potwierdza, że do Pragi przychodzili z towarami przez Kraków ~~Rusowie~~ i Słowianie, a z krajów turok — żydzi, muzułmanie i poganie. <sup>2)</sup> Dominującą rolę ~~żydowską~~ chazarskiego państwa w pośrednictwie Wschodu z Europą, została uznana przez większość rosyjskich i cudzoziemskich uczonych, zajmujących się tą kwestją, na międzynarodowym zjeździe orientalistów w 1876/~~1874~~ roku. <sup>3)</sup> Wręcz przeciwnego zdania jest wielu europejskich uczonych, poczynając od wybitnego orientalisty <sup>język</sup> (Georga) Jac<sup>a</sup>ba, który napisał cały szereg <sup>prac</sup> traktatów o handlu Arabów w północnej i środkowej Europie. <sup>4)</sup> W rzeczywistości zaś we wszystkich zużytkowanych przez niego źródłach literackich nie wspomina się zupełnie o Arabach ani jednym słowem. Mowa może być tylko o kupcach, przybywających do Itylu z Chowarezma (Chiwy) i Dżordżana (północnej Persji), jak o tem świadczą Massudi, Istachri, Ibn-Fodlan i inni. Czasami Chowarezmi<sup>owic</sup> dochodzili stepami <sup>5)</sup> do Kamskiej Bułgarii. W samym Itylu, jak zapewnia Massudi dopiero w X-ym wieku osiedliła się " pewna ilość muzułmanów, kupców i rzemieślników." Jedynym punktem, gdzie ze względów wojennych byli osiedleni arabscy osadnicy, jest to miasto ~~Derbe~~ <sup>Serbend</sup> ~~Serbent~~ <sup>5)</sup>, ale ono nie miało dużego handlowego znaczenia.

1) Szelągowski, Najstarsze drogi Polski na Wschód w okresie bizantyjsko-arabskim, Lwów 1909, str. 76.

2) Al-Bekri. Zapiski Imperatora <sup>rosk.</sup> Akademji nauk t. 32, za 1878r.

3) III/1/2/3 <sup>mesedy kasadnan</sup> <sup>częśća opienzanuc</sup>

4) Georg Jacob, der nordisch-baltische Handel der Araber.

5) Maçoudi, Prairies d'or, T. II, cap. 17.

Dlatego też wszystkie kursujące wersje o handlu arabskim w krajach północnej i środkowej Europy są pozbawione wszelkiej podstawy. Wschodnimi kupcami, przybywającymi w owe czasy mogli być tylko mieszkańcy Chazaryi, rozmaitych wyznań, głównie zaś mieszkańcy ~~miast~~ głównych handlowych centrów współwyznawczego narodu - tamtejsi żydzi z Ityla, Samkarca i ~~Sa~~ Sambata (Kijowa). Poczynając od dziewiątego wieku znaczną rolę w tym międzynarodowym handlu zaczynają odgrywać normanorussowie, którzy opanowali stopniowo drogi handlowe wzdłuż Wołgi, Dniepru i Donu. <sup>Oni przychodzili z Am.</sup> ~~Naj~~ również oboz, idąc do Krakowa i Pragi.

W owych czasach, zaczynają przyjmować duży udział w handlu wschodniej Europy i żydzi zachodni z południowej Francji, ~~Sza~~ Szampanji <sup>gruz</sup> i Moguncji. Najwcześniejszym dokumentem literackim świadczącym o podróżach zachodnioeuropejskich żydów na Wschód - jest to wiadomość Bagdadzkiego ministra poczty Ibn-Chordadbe<sup>h</sup> <sup>1)</sup> (napisał on ~~raporty z epoki~~ <sup>swój dziennik</sup> między 846r. i 872r.) o rozmaitych morskich i lądowych marszrutach żydów-radani<sup>h</sup> ~~ów~~ <sup>wychodzących</sup> od portów południowej Francji na dalekim Zachodzie sięgających aż do Chin i Japonii na dalekim Wschodzie. Drugą najdalej położoną na północ z wyliczonych u Ibn-Chordadbe<sup>h</sup>, szła <sup>droga</sup> po za <sup>(Byzancjum)</sup> Romanie<sup>h</sup>, kierując się przez kraje Słowian ku stolicy Chazarów. <sup>2)</sup> Stąd żydzi kupcy szli "ku Dzurdzanskiemu (Kaspijskiemu) morzu do Balch i <sup>Maaveranar</sup> ~~za rzekę~~ (Turkestanu), a zatem do Alsin (Chiny)." Ci kupcy przewozili futra, jedwab, miecze, a także eunuchów, służące i niewolników, a z dalekiego Wschodu przywozili muskus, aloes, kamforę, cynamon i inne towary." W X-ym wieku droga, położona najdalej na północ, uzyskiwała mimo ogromnych przeszkód coraz większy rozgłos wśród żydów-radani<sup>h</sup> ~~ów~~, ponieważ włoskie miasta Amalfi, Bari, Wenecja i

1) De Goeje, Bibliotheca geographorum arabic. T. VI, p. 117.  
 2) Zamiast zwykle używanego słowa "radanity" - od perskiego "rachdan" - znający drogi, prof. Simonsen - zaproponował (Revue des Etud. juiv. T. 54 za 1907r.) prawdopodobniejsze pochodzenie tego słowa od napotykan<sup>ego</sup> ~~ych~~ w starożytnych aktach termin<sup>u</sup> ~~u~~ "nautae rhodanici", ponieważ - mowa ~~idzie~~ o żydach, wychodźcach z portów południowej Francji.

5/

<sup>Piza</sup> Piza zaczęły rugować żydów z dróg Śródziemnego morza <sup>1)</sup>  
 Naówczas gminy żydowskie południowej Francji tracą swe  
 handlowe znaczenie i handel ze Wschodem przechodzi do rąk  
 żydów Lotaryngji i szczególniejszej Szampanji, będącej w ówczesnej  
 epoce ogniskiem całego międzynarodowego handlu w Europie.  
~~Liudprand~~ <sup>2)</sup> Liudprand w 968 roku i arab <sup>Mokadesi</sup> <sup>3)</sup> w 987 wskazu-  
 ją na przeważającą rolę <sup>Kupców Verduna</sup> ~~żydów~~ <sup>Verduna</sup> Werdona w handlu słowian-  
 skimi niewolnikami. Wraz ze wzrostem żydowskiej gminy w ~~M~~  
 Moguncji, miasto to poczyna zajmować dominujące stanowisko  
 w handlu ze Wschodem. Moguncja jest jedynym miastem na ~~Z~~  
 zachód od Elby, gdzie ~~by~~ <sup>4)</sup> znaleziono <sup>5)</sup> środkowo-azjatyckie  
 monety. Hiszpański Arab Al-Tartu<sup>sh</sup>hi <sup>5)</sup>, zwiedziwszy Moguncję  
 koło 973 roku pisze: " Tam napotykałyśmy dyrhemy ~~szarkandzkiego~~  
~~wybijane~~ <sup>6)</sup> w Samarkandzie z lat 301 i 302" ( 912-913) z imie-  
 niem cesarza i datą. I Tartu<sup>sh</sup>hi pisze: " uważam je za monety  
 Samanida Nas<sup>sh</sup>-ibn-Achmedy." Najdziwniejszem jest-to, że ~~choć~~  
~~choć~~ miasto jest położone daleko na Zachodzie napotyka-  
 my tam korzenie dla przypraw, pochodzące z Dalekiego Wscho-  
 du jak np. pieprz, imbir, korzenie gwoździkowe, sumbul, kostus,  
 i galangę. Powodzenie żydów mogunckich w stosunkach ze Wscho-  
 dem stało się przedmiotem trwogi ich weneckich konkurentów  
 i ~~wenecki~~ doża wenecki zwrócił się ze specjalną odezwą w 932  
 roku do cesarza Henryka I-go, jak również do arcybiskupa  
 Moguncji, prosząc o wygnanie żydów lub przynajmniej o wzbro-  
 nienie im handlu <sup>6)</sup> " metalami, materiałami i korzeniami."  
 Arcybiskup Moguncji ~~swoją drogą~~ zwrócił się do papieża Leona  
 VI-go z zapytaniem i otrzymał od niego odpowiedź w 937 roku,  
 że przymusowe nawracanie żydów na wiarę chrześcijańską jest  
 niepożądane. <sup>7)</sup> Ożywione stosunki handlowe Moguncji z Ki-

1) Ciekawe materjaly w tej kwestji podaje I. Schipper, Der Anteil der Juden am Europaeischen Groszhandel mit dem Orient, Czernów ~~1912~~ 1912, p.8.

2) Liudprand, Antapodosis VI, c.6 (Pertz Monum. III)

3) De Goele, Bibliot. geogr. arab., T. III, p.242.

4) Ernest Babelon, *Su commerce des arabes dans le nord d'Europe avant les croisades*. Paris 1882, p. 32

5) Wiadomości Al-Tartu<sup>sh</sup>hi są przytoczone u Kazwini, II, 409 ed. Wuestenfeld, Goettingen 1848, niemieckie tłumaczenie wskazanego miejsca u Georg Jacob, Ein arabischer Berichterstatter aus dem 8. Jahrhundert, p. 15.

6) Ph. Jaffe, Bibliotheca rerum germanie, T. III, p. 336.

6) Thronius, Regesten zur Geschichte der Juden etc., p. 53-55

jowem trwały i w X ym i XI stuleciu, a niemieccy kronikarze wspominają o poselstwach ruskich w Moguncji w 959, 973, 1040 i 1042 r.<sup>1)</sup>, a w 1075 r. Moguncję zwiedził książę Szczęśliw<sup>2)</sup>.

Tą samą drogą północną drogą handlową doszły do chazarskiego cesarza, Jdzeffa, koło 950 roku listy Kordowskiego ministra Chisday ibn- Szaprut<sup>3)</sup>, dostarczone ~~Elazarowi~~ z Niemiec.

Droga szła na Wschód od Moguncji przez Regensburg, gdzie towary ładowano na statki; dlatego też tutaj wkrótce utworzyła się dość duża gmina żydowska.<sup>4)</sup> Na granicy Czech kupcy przechodzili przez komorę Rafalsztatejzeńską (koło Passau)<sup>5)</sup> i statuty komorne z 906 roku mówią o kupcach: "mercatores id est Judaei et ~~alii~~ <sup>alii</sup> ~~alii~~" Dalej droga kierowała się albo przez Pragę z jej bogatą żydowską gminą albo na południe Dunajem do Węgier., gdzie w naddunajskich przystaniach również napotykały żydowskie kolonie.<sup>6)</sup>

W obu razach kupcy po drodze na Rus' przechodzili przez terytorjum południowej Polski. W najwcześniejszej polskiej kronice Galla wspomina się, że w starodawnych czasach mało kto znał Polskę prócz kupców, zdążających na Rus'.<sup>7)</sup> Najstarsze europejskie monety 10-go stulecia, znalezione na terytorjum Polski również pochodzą z Moguncji, Regensburga, Verduna i Troii<sup>8)</sup> t. j. z centrów żydowskiego handlu ówczesnej epoki.

Z powrotem ze Wschodu, kupcy przywozili azyatyckie monety dyrhemy, materje, niewolników, futra i korzenie. Arabscy geografowie Masudi, Ibn- Haukal i Mokedessi dają szczegółowe rejestry towarów, wywożonych z Chazarji i Kamskiej Bułgarji do kraju Franków i do Hiszpanji. Gdy książę Mieszko w 985-ym roku

1) Heyd, Le commerce du Levant, T. II, p. 79  
2) Pertz, SS. T. V, p. 219. MGH. B. V, p. 219  
3) Harkavy, Measef Nidacbin, N 8.

4) Ahronius, lib, cit. N 135, 158 et cet.

5) Bondy und Dworski, Quellen zur Geschichte der Juden in Boehmen T I, p. I.

6) Zidkiah Harofeh, Schibolei Haleket hascholem, ed. Buber, Wylna, 1886, p. 47

7) Bielowski, Monumenta Poloniae, T. I, p. 394.

8) M Gumowski, lib. cit, p. 187, 189.

9) Titmaz // Werséburg // IV cap. // 7.

7)

wysyłał poselstwo do króla Ottona III-go, ~~to~~ <sup>1)</sup> pisał mu jako  
 w podarunku wielbłąda. Ojczyznę tego zwierzęcia ~~znawcą~~ <sup>znawcą</sup> mogły  
 być tylko stepy Chazarskiego państwa <sup>wzdłuż</sup> Wołgi i stąd <sup>wieloletni</sup> ~~by-~~  
~~to~~ wywiezione <sup>z</sup> do Polski przez kupców.

Wschodni kupcy z Rusi i Chazarji ~~sami~~ <sup>76</sup> udawali się  
 w celach handlowych do Pragi, jak opowiada <sup>76</sup> Krahim-ibn-Jakub:  
 "Praga," ~~powiada~~ <sup>mówi</sup> on, "jest to najbogatsze z miast handlowych;  
 przybywają do niego z Krakowa, Rusi <sup>76</sup> Słowianie z towarem, i ~~z~~  
 przychodzą do nich z krajów turków muzułmanie i żydzi i turcy  
 z towarami i dukatami, a wywożą od nich niewolników, skóry i roz-  
 ne futra." <sup>76</sup> Mówiąc o kraju turków, trzeba zrozumieć, że mają  
 na myśli nie Węgry, gdzie nie było muzułmanów, lecz Chazarję,  
 Kamską Bułgarję i Krym, zamieszkałe przez turkские племена.  
 Dzięki stałym stosunkom Handlowym w ciągu X i XI stulecia  
 mogły powstać w owych miejscowościach wzdłuż drogi handlowej  
 żydowskie kolonje. Jednakże o nich dotychczas nie było żadnych  
 wiadomości, <sup>być</sup> ~~możliwe, iż~~ skutkiem wspomnianego już zaginięcia  
 starożytnych polskich kronik. W pozostałych polskich źródłach  
 napotykaemy tylko dwa razy wzmianki o żydach podczas tych dwu  
 stuleci. Jeden fakt odnosi się do czasów przed 997 rokami <sup>2)</sup> ~~świa-~~  
 dczy o sprzedaży niewolników- chrześcian poganom i żydom;  
 drugą wzmiankę napotykaemy w kronice Gallusa ~~głosi ona również~~  
 o wykupie przez królowę Judytę niewolników ~~u~~ żydów. Ponieważ  
 handlarzami niewolników ~~z~~ żydów mogli być najprędzej przyjezdni  
 kupcy, ~~więc~~ te jedyne wskazówki z X-go i XI-go wieku nie mogą  
 nam nic powiedzieć o stałych <sup>osiedlach</sup> ~~zamieszkiwaniach~~ żydów w tym  
 wczesnym okresie. Innych wskazówek w ubogiej polskiej litera-  
 turze się nie napotyka. Natomiast źródła numizmatyczne w  
 Polsce ~~sa nader bogate i badania nad~~ ~~pod~~ ~~niemi~~ dają <sup>76</sup> najwięk-  
 sze rezultaty <sup>których nie można napotkać</sup> w ciągu całej dwutysięcznoletniej historii

1) Titmar <sup>76</sup> z Merseburga, IV cap. 7.

2) Żywot sw. Wojciecha: "Mancipia Christiana per fedis et ju-  
 daeis vendebant."

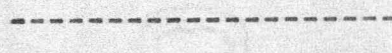
rozpierzchnienia żydów. Tutaj w różnych miejscowościach znaleziono monety z żydowskimi napisami. Większość napisów <sup>hebrajski</sup> żydowskiemi literami " oznacza " <sup>2</sup> " Król polski Mieszko", na innych zaś znajdują się napisy miasta " Kraków lub Kraków" rysunek zaś przedstawia króla <sup>z toporem</sup> ~~z sokołem~~ lub z sokołem, czasami zaś herb lwa. I tylko na niektórych monetach znajdują się napisy żydowskich mincarzy np. Abraham ben Izhak, lub <sup>1)</sup> Józef. Nie ma żadnej podstawy, by czas wybijania tych monet odnieść do XII-go stulecia, kiedy to Polacy posiadali już znajomość pisma. Czysto polskie monety poczynają się zjawiać już w końcu X-go stulecia. Wybijanie licznych monet z <sup>hebrajski</sup> żydowskimi napisami należy, naszym zdaniem, przypisać okresowi przejściowemu między <sup>urzędem</sup> ~~wybijaniem~~ arabskich dyrhemów i bawarskich monet, a wybijaniem monet własnych. Mincarze żydzi prawdopodobnie przybyli z Czech lub wschodnich kresów niemieckich, gdzie już w X-ym stuleciu można wszędzie napotkać żydów nprz. w Pradze, w Halli (Soli), w Merseburgu, Kwedlinburgu i Magdeburgu. Na niektórych monetach znajdujemy <sup>hebrajski</sup> żydowski napis: " Boles" Ponieważ owe monety znalezione są razem z polskimi monetami, mającemi napis: " Bolesław" ~~Chrobry~~, <sup>hebrajski</sup> można wnioskować, że te żydowskie napisy należą do ~~tego samego okresu~~ <sup>czasów Bolesława Chrobrego!</sup> Innych pisemnych danych o osiedlach żydowskich w Polsce w X ym i XI ym Wieku nie mamy.

Niektórzy historycy wskazują jeszcze, jako na dowód, na listy Chasdaja Ibn Szaprut, gdzie się wspomina o dwóch żydach Saulu i Józefie, mieszkających w krajach słowiańskich i przybyłych z posłami cesarza "Gwalim" t.j. Słowian. Wiadomość o tym samym poselstwie napotykamy i u Arabskiego historyka El-Abdara (ed. Dozy II p. 229), który opowiada, że w 953 roku do Kordowy przybyli posłowie od słowiańskiego cesarza Gunu. Najpoważniejszy autorytet słowiański filolog Szafarik objaśnia

1) Z. Zakrzewski; O bractwach z napisami hebrajskimi. Wiadomości numizmatyczno- archeologiczne, 1909, 1910, 1911.

pochozenie słowa "Chorwaty" od słowa chorwgora. Chisdaj Ibn Szaprut również powszechnie znanyze swych filologicznych dociekan<sup>1)</sup> prawidłowo przetłomaczył chorwaty żydowskim słowem "Gewalim" (góry). Jednakże niema żadnej podstawy do utózsamiania tych postów z polskimi białochorwatami. Południowi Chorwaci byli naówczas wypierani przez greków i Niemców<sup>Frankow, 1)</sup> i byli bezpośrednio zainteresowani w związku z potężnym zwierzchnikiem Hiszpanji. Po zatem, wskazana w liście droga z tego słowiańskiego kraju do Chazarji przez Węgry i Ruś, w zupełności odpowiada położeniu Chorwatji i usuwa wszelkie przypuszczenia co do Polski.

Tym sposobem nie mamy żadnych <sup>pewniejszych</sup> niew<sup>e</sup>tpliw<sup>e</sup>ych danych o istnieniu żydowskich kolonji na terytorium Polski w tym wczesnym okresie. Niewatpliwym zaś jest pobyt żydów kupców, przybywających jak ze Wschodu z Chazarji i Kijowa, tak i z Zachodu - najpierw z Francji, a później z Moguncji, Regensburga, i Pragi. Należy przypuszczać pobyt żydów minciarzy <sup>z</sup>adczasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego w drugiej połowie X-go stulecia, hipotezy zaś Gumpłowicza o żydowsko-chazarskich osiedlach dotychczas są<sup>3</sup> <sup>2</sup> <sup>1</sup> pozbawione wszelkiej wiarogodnej podstawy.



II.

Po upadku Chazarskiego państwa, po zniszczeniu Sarkila i ujścia Donu i żydowskiego Samkarca, podróże zachodnich kupców żydowskich sięgały na Wschód nie dalej jak do Kijowa. W żydowskiej literaturze od XI-go i XII wieku często wspomina się o kupcach żydowskich, zdążających całymi obozami na Ruś. W responzach rabbinów noszą nazwę: "holchei Russia", <sup>2)</sup> i idących na Ruś w łacinskich zaś aktach austrijackich książąt Ci regensburgscy kupcy nazywają się - ruzarii <sup>3)</sup>. Szli oni ładem przez Pragę i Kraków bądź ładem bądź też /woda/przez/Dunaj/do/Węgrów Dunajem- woda/droga wodna- na Węgry, a stąd na północ-wschód

1) Constant. Porphyrog. De adm. <sup>str.</sup> cap. 31.

3) Meiller, Archiv für Oesterreichische Geschichtsquellen T. I, p. 92

2) Raban, Ewen Hoerer, edit. Prag 1613, p. 8 et 68. <sup>Menachem ben Sarach, Seidach Saderech, ed. Lemberg 1891, p. 46</sup>  
3) <sup>Li Shikah Hanefek, lib. cit. p. 46</sup>

H H

przez <sup>b/</sup>Galicję. Zachował się do naszych czasów, pochodzący z XI wieku opis obozu regensburgskich żydów, powracających z <sup>1)</sup>Rusii do ojczyzny przez Węgry. Północna droga szczególnie opisana w znakomitym utworze dziele Petachii z Regensburga, który przez Pragę i Kijów doszedł do Krymu i do Mesopotamii. W Kijowie w XI-ym i XII-ym stuleciu już napotykałyśmy znaczną żydowską kolonję. Przy ówczesnych ówczonych handlowych stosunkach między Regensburgiem, Pragę i Kijowem mogły naturalnie powstać wzdłuż tej drogi osiedla żydowskie, lecz nie można <sup>było</sup> w żaden sposób dowieść ich istnienia przed końcem XII wieku.\* Aby wyjaśnić tę kwestję zwróciliśmy się do dzieł niemieckich rabinów ówczesnej epoki i udało nam się przy przeglądaniu ich rzeczywiście odnaleźć jej rozwiązanie. W dziele "Or Sarua", napisanym przez wiedeńskiego rabina Izaaka ben Mojsze od 1216 do 1246 roku, przytacza się urywek ze starożytniejszego dzieła "Sefer Hadinim", ułożonego przez Jehudę Hakohen. To zaginione dzieło cytowane też przez wielu średniowiecznych autorów było napisane przez znakomitego rabina mogunckiego, następcę rab. Gersona. R. Jehudę b. Mejer Hakohen, który żył w Moguncji od 1028 do 1070 roku i był autorytetem, do którego się <sup>2)</sup>zwracano w kwestjach religijnych. Jeden z responzów tego rabina przytoczony jest dosłownie w książce Or Sarua, T.I, § 694, str 196. Przytaczamy tu dosłownie zeznanie świadka w sprawie o "chality":

Z 1)

Eidkiah Harofeh, lib. cit. cap.6\_0, p. 46 .

2) L. Zunz, Litteraturgeschichte der Synagogalen Poesie, p.611.)  
(Gross, Gallia judaica, p.300.

H. 11)

12 121

„Wehaju schnei' achim beeth hachirum le-Polanu. Scho-  
 lalnu schuwim min haix Primut. Was oitham schna'im  
 hajju w'nischlachet. W'Kerchehoizium mehair al hassodeh,  
 hischlichum lassodeh. W'Kerchehoiziu gam oithanu aku=  
 dim, rainu schneihem muschlachim al pnei' hassodeh  
 boichim unithanchim. W'rainu Kanaan echad w'hi=  
 Kartiw ubikaschtiw mimenu l'hachnisenu w'gam  
 oitham hangarim, w'im jerachemu aleinu min ha=  
 schamainu w'joiziu min haschewi, achabdeihu uscho=  
 roi jihjeh muchan olai. W'Kein assah. W'naasseh li  
 neis w'jazathi min haschewi w'bathi el beith hakanaan  
 habu l'wakeisch al hangarim. W'amar li: echad min  
 hanaarim meith, w'hascheini hinei hu l'fonecha. Lokach=  
 tiw w'herweithiv l'beithi. Ichar seman schamaanu, Ki  
 heiwiu akumim naar echad b'praga limhair, w'hajah  
 oimeir, Ki meir primut nischlah. W'nischmat l'jehudi  
 jawani. W'oid meshuchiar echad, ascher ba mierz  
 Kanaan jawan amar ani reithihu b'Kuschtantina.  
 Tschuwah su misefer hadinim schol rabeinu jehudah hakohen  
 sichroiu <sup>zadik liwraachah.</sup>

Tłomaczenie tego ustępu brzmi: „I byli dwaj bracia podczas  
 spustoszenia w Polonii. Nas uwiedli do niewoli z miasta Pri-  
 mut; wtedy nich było dwoje i oni byli również niewolnikami. Kie-  
 dy zaś ich wyprowadzili z miasta w pole, porzucili ich w polu.  
 I kiedy ~~nie~~ <sup>nas</sup> również wyprowadzili, ujrzelismy, że oni leżą,  
 związani i wyprowadzeni wprost na pole i płaczą i ~~stęka~~ <sup>iszka</sup>ją. I ujrzelismy  
 tutaj jednego słowianina, ja poznałem swego znajomego i poprosi-  
 łem go aby przytulił nas, i tych dwóch chłopców. I jeśli  
 Ojciec Niebieski uzali się nad nami i wyzwoli nas z niewoli,  
 to ja odwdzięczę się mu i wynagrodzę go. I otóż on tak i uczy-  
 nił. I stał się cud, ja wyszedłem z niewoli i przyszedłem do  
 domu owego słowianina i zażądałem chłopców. Wtedy on powiedział  
 mi: jeden z nich zmarł, a otóż drugi przed tobą”. Ja go  
 wziąłem i odprowadziłem do swego domu. Później słyszeliśmy,  
 że <sup>niewierni</sup> poganie przyprowadzili żydowskiego chłopca do Pragi na  
 sprzedaż, a ten chłopiec opowiadał, że był wzięty do nie-  
 woli z miasta Primut. Był on sprzedany greckiemu żydowi.

13

I drugi uwolniony jeniec, przybyły z greckiego Kanaana opowiedział, że widział go w Konstantynopolu. Ten response wzięty z księgi Sefer Hadanim rabbi Jehuda Hakohen, oby pamięć jego była błogosławiona".

W średniowiecznych czasach istniało kilku wybitnych rabinów, noszących nazwisko Jehuda Hakohen. Prócz wyżej wskazanego mogunckiego rabina, ucznia r. Gerszona, imię to nosili i zięć Eleazara ben Natan w XII-ym wieku i r. Jehuda b. Mojsze Hakohen w XIII-ym stuleciu, autorą modlitwy o pogromie we Frankfurcie w 1241 roku. Jednakże za autora książki Sefer Hadanim wszystkie autorytety uznają ~~P~~ Jehuda b. Meir z Moguncji nazwanego także ~~H~~ Hasokon- starszym. Porównanie wszystkich dzieł literatury rabinicznej, gdzie cytują tę książkę dokonał Zunz w wyżej przytoczonym dziele, dał on nam również genealogję rodziny tego uczonego. Dotychczas w literaturze żydowskiej mało zwrócono uwagi na ten obyczajowy obrazek z życia żydów XI-go wieku. Rzecz się odbywa w kraju Polonii w mieście Prymut. Kto jest dobrze obznajmiony z żydowskim szyfrem średniowiecznych rękopisów, może łatwo ustalić, że nazwę miasta można czytać Prymusz, <sup>(w polskiej formie "Przymus")</sup> ponieważ litera "szyn" od litery "tet" różni się tylko małą kreską, ledwie widoczną. Spustoszeniu uległo widocznie miasto zwane w starych ruskich kronikach "Prymiślan" - obecnie "Przemyslem". Jacyś nieprzyjaciele napadli na polskie miasto i uprowadzili mieszkańców w niewolę. Wśród niewolników byli dorośli mężczyźni żydzi i żydowskie dzieci. Oczywiście, żydzi byli stałymi mieszkańcami miasta. Otóż jeden <sup>z niewolników spotyka</sup> wśród okolicznych słowiańskich <sup>1) mieszkańców swego/dobre- mieszkańców swego dobre-</sup> go przyjaciela. Ocalony cudem żyd powraca do swego rodzinnego

-----  
1) Imieniem Kanaani żydowscy autorzy średniowieczni zwykli oznaczać słowian. Benjamin Tudelski objaśnia to tem, że słowianie, jak i starożytni Kanaani sprzedają swoje dzieci do niewoli. My jesteśmy tego zdania, że żydzi naśladowali chrześcijańskich autorów nazywających słowian- sclavi t.j niewolnicy, copo żydowsku się tłumaczy "Ewed kanaani".

miasta Przemysla i doswego domu. Drugi zyd, bedacy rowniez w niewoli, powrocil <sup>2)</sup> " greckiego Kanaana" droga okrazna przez Konstantynopol<sup>2)</sup>. Przepatrzwszy historje miasta Przemysla w XI wieku zobaczymy , ze nalezal on do Polski tylko przez krutki okres czasu/od 1015- 1031 roku, a pozniej byl znów pod wladza ruskich ksiazat do 1079 roku. W 1031 roku zgodnie z ruskimi kronikami ( latopisami) Jaroslaw mady wraz z Mscislawem napadl na czerwienskie miasta i wziął duzo ludzi do niewoli i osadził ich wzdluz rzeki Rosi <sup>1)</sup>.

berdrietna

Tylko ten epizod w ciągu XI wieku własnie mógł spro- wadzić niewole i rozlake dwóch braci i po smierci jednego z nich wdowa musiała się zwrócić <sup>(postug przepisów zakonu żydowskiego)</sup> do autorytatywnego zdania Jehudy Hakohen, zajmującego zaszczytne stanowisko rabina w Moguncji od 1028 do 1070 roku. Nazwa kraju- greckich słowian Kanaan Jawan, skąd wrócił wzięty do niewoli zyd, również dowodzi, iż nieprzyjaciel, który napadł <sup>na</sup> (Przemysł pochodził z prawosław- nej Kijowskiej Rusi. Nazwa Jawan często napotykaną w pis- miennictwie robinów odnosi się i do /o/ mieszkańców Rusi. W ~~wieku~~ XII wieku Eliezer ben Natan, mówi, że miasto Kijów znajduje się w kraju Jawan . Sprzedaż niewolników do Kon- stantynopola zupełnie się zgadza ze zwyczajami starożytnego Kijowa. Tym sposobem możemy uważać za udowodnione całkowi- cie , że w 1031 roku w Przemyslu była już stała żydowska kolonja i że ucierpiała ona silnie podczas ogólnego spu- stoszenia kraju przez wojska ruskie. Miejscowi żydzi byli, jak widać w stałych stosunkach z Praga. Skąd pochodzi ta kolonja trudno jest powiedzieć, ponieważ miasto Przemysł leżało na granicy między Malopolską i Czerwona Rusią i często przechodziło z rąk do rąk. Żydzi <sup>nie</sup> mogli <sup>się</sup> przesiedlić

1) Упадокъ еврейскаго ремесла: "Въ 1039 году въ Премислави иже въ Русии естъ, егда руси разораша ея, и евреи тамо живущи, мнози поубиша, а мнози же въ неволю отидоша, и тамо продаша, и тамо же и живиша, и тамо же и умреша." Raban, lib. cit. p. 177.

do Przemyśla, jak z Kijowa tak i z Pragi lub nawet z Węgier,,  
gdzie już zamieszkiwali w dziesiątym stuleciu. W każdym  
razie istnienie tej kolonji dowodzi, że w bardzo wczesnych  
czasach żydzi się osiedlili wzdłuż całej głównej drogi hand-  
lowej, idącej ze Wschodu z Chazarskiej stolicy Ityla od mo-  
rza Kaspijskiego i z żydowskiego Samkarca na Kierczeńska  
cieśninę przez Kijów, Przemyśl, Kraków Pragę do Rēgensburga  
i Moguncji na Zachód. Tekst, przytoczony z Sefer Hadinim,  
przypadkowo doszedł do nas i niewątpliwie stwierdził istnie-  
nie gminy żydowskiej w Przemyślu w 1031 roku. Daleko wiaro-  
godniejszym jeszcze jest istnienie kolonji żydowskiej w tym  
że wieku stołecznym mieście Krakowie, chociaż dokumenty,  
świadczące o tem nie zachowały się. Przesiedlenie się żydów  
w tak odległe miejsca europejskiego kontynentu były wywołane  
najprzód handlowymi stosunkami i dopiero w późniejszych  
czasach, poczynając od pierwszej krzyżowej wyprawy Krzy-  
żowej rozpoczął się przypływ z Niemiec i Czech do drobnych  
gmin na Rusi, Węgrzech i w Polsce.<sup>2)</sup> W tym wczesnym okresie  
średnich wieków żydzi byli prawie jedynymi międzynarodowymi  
kupcami i w dokumentach ówczesnych często napotykamy: "legiti-  
mi mercatores id est judei et ceteri"<sup>3)</sup>. Szli oni morzem  
od Hiszpanji i Francji przez Suez do Chin, Japonji, również  
szli lądem przez Niemcy, Czechy, Polskę na Ruś do miast ro-  
dzinnego Chazarskiego państwa i dalej przez stepy azyatyckie.  
Wzdłuż dróg tych, dzięki którym utrzymywano rozległe sto-  
sunki handlowe, widzimy wszędzie rozrzucone osady żydowskie.  
Urywek z Sefer Hadinim wskazuje, że i w Polsce te handlowe  
kolonje zjawiły się bardzo wczesnie, gdy tylko cywilizacja  
poczęła przenikać, umożliwiając stosunki międzynarodowe.

1) Patrz list Chisdaj ibn Szaprut,

2) Cosmas, b.c. T II, p.140.

3) Ahronius, Regesten zur Geschichte e.t.c. N.122.



17

przytoczonego urywka z Sefer Hadinim, stwierdzającego niewątpliwe istnienie pomiędzy Kijowem i Pragą żydowskiej kolonji w Przemyśle w ~~1001~~<sup>1031</sup> roku podczas napadu na Polskę Jarosława Mądrego i Mscisława.

Wzdłuż dróg handlowych pomiędzy Wschodem i Zachodem zjawił się cały szereg handlowych osad żydowskich: w Moguncji, w Regensburgu, w Wiedniu, w Pradze, w Krakowie, w Przemyśle i Kijowie. Z początku żydzi szli ze Wschodu - z centrów żydowskiego chazarskiego państwa, Ityla i Samkarca, później zaś przeważnie z Francji i z po nad Rejnu. Z tych-to handlowych kolonji w końcu średnich wieków we Wschodniej Europie - w Czechach, Polsce, południowo-zachodniej Rusi i na Litwie powstały większe żydowskie środowiska.

Juljusz Brutzkus.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**